

Zawsze oddawaj dziesięcinę i nigdy w nią nie wążp

Jerzy Przeradowski

Zawsze oddawaj
dziesięcinę
nigdy w nią
wążp

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Poradniki > Motywacja finanse

49,00 zł

numer katalogowy: MO/0256
ISBN: 9788379781836
liczba stron: 340
format: 15 x 22,5 cm
oprawa: miękka
rok wydania: 2022

Kiedy mówię po raz kolejny na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, że napiszę książkę na ten czy inny temat, mam wrażenie, że za chwilę te zapowiedzi przejdą do historii. Zwłaszcza, że z biegiem czasu nie ubywa mi zaplanowanych tytułów, wręcz odwrotnie. Tak samo zapowiadałem od czasu do czasu tę książkę, ale póki co satysfakcjonowałem się napisaniem kilkunastu stron merytorycznego opracowania stanowiącego studium biblijne. Nagrałem na jego podstawie cztery wykłady i w razie potrzeby po prostu je udostępniałem. Dotychczasowa praca sama w sobie była owocem kilkunastoletnich dociekań nad tematem, więc myślałem, że nic mnie już więcej w tej materii nie zaskoczy ani nie skonsternuje. Okazało się, że byłem w błędzie.

Lata temu nawiązała się relacja pomiędzy mną a pewnym pastorem z Warszawy, który odkrył, że mogę być pomocny w rozstrzygnięciu różnych kontrowersyjnych kwestii. Wiadomo, że w końcu zapukają one do drzwi każdego Kościoła. Pośród nich pojawił się temat dotyczący oddawania dziesięciny, a raczej przeciwników tej praktyki. Znając już wcześniej moje opracowania mające związek z omawianą kwestią, pastor postanowił wykorzystać moją apologetyczną skłonność i zaczął przysyłać mi napotkane książki lub wykłady, bym to ja się z nimi uporał. Moja obszerna baza materiałów została w ten sposób mocno poszerzona, a jej merytoryczna zawartość wzrosła. Tak więc po przesłuchaniu wykładów zawziętych przeciwników, przeczytaniu opozycyjnych książek oraz kilku internetowych opracowań – wszelakich, na jakie tylko mogłem trafić – wszedłem na zupełnie nowy poziom orientacji w temacie. Poznać coś a przejść przez zaawansowaną polemikę i antagonizmy odnośnie omawianego zagadnienia, to dwie różne sprawy. Myślę, że przestudiowałem znacznie więcej argumentów przeciwko oddawaniu dziesięciny, niż zna je większość jej przeciwników.

W tej książce nie chciałem jednakże wylewać z siebie jedynie antidotum na oponentów. Zdecydowałem się na przywołanie swojego serca do porządku, aby pisząc, przynajmniej pierwszą część przedstawić tak, jakbym rozmawiał z ludźmi, którzy nie mają z poruszonym tematem żadnych doktrynalnych problemów. Dlatego w pierwszych dwóch rozdziałach przyjmuję założenie, że słuchają mnie osoby z gotowym sercem, które tylko czekają na przekonującą okazję do dawania swoich dóbr Bogu i poszukują ku temu Bożego pretekstu. Wyobrażam sobie, że czytelnikami tej książki będą przede wszystkim osoby kochające Boga, nieporanione tematem finansów w Królestwie Bożym oraz nieuprzedzone do nikogo i niczego. Wiem, że wśród czytelników będzie wielu zranionych lub zrażonych opozycjonistów, ale ich postulaty zacznę uwzględniać dopiero w rozdziale czwartym, a zdecydowanie przywołam je w rozdziale piątym. Jeżeli jakiś czytelnik okaże się osobą o przeciwnych poglądach i przy każdej frazie mojego przesłania będzie gwałtownie domagał się dowodów lub przecząco kiwał głową, to może niech przejdzie od razu do rozdziału 4 i 5.

Czytelników z duchem uspokojonym w temacie dziesięciny nie zapraszałbym do części apologetycznej. Jestem przekonany, że wiele osób wchodzących zbyt wcześnie lub w ogóle w pewne rejony kontrowersji, może wyjść stamtąd okaleczonych lub nawet tam polec. Teologia, a zwłaszcza jej spekulatywna prezentacja, już niejednemu odebrała wiarę. Tylko żywe Słowo połączone z atmosferą pokoju i zaspokojeniem w Bogu ma potencjał zbudować i przekonać. Chcę powiedzieć przez to, że jeżeli w danym temacie zostaniesz uspokojony przez Ducha Świętego i twoje serce odpocznie, przyjmując proste przekonanie, chroń je przed niepotrzebnymi spekulacjami. Nie dokonuj przebudowy wiary po lada wietrze jakiejś teorii. Pozwól mi cię przekonać w kilku słowach: po pierwsze, nawet jeśli posiadasz zdolności intelektualne do wgrzania się w trudny temat, możesz nie mieć czasu, by przegryźć się przez niego wystarczająco skutecznie. Naprawdę nieliczni dochodzą do końca trudnych zadań i dociekania te mogą przebiegać z różnym skutkiem. Po drugie, bardzo często dany problem posiada złożoność i duchowy wymiar, który zdecydowanie przerasta pyszałków zamierzających zdobyć wiedzę szybko i dobrze. Wierz mi lub nie, ale udźwignięcie ciężaru wojny toczącej się na niektórych płaszczyznach przerasta duchowe siły wielu ludzi, którzy jeśli tylko ulegną pokusie badania doktrynalnych intryg, mogą ponieść poważne, często nieodwracalne duchowe szkody. To nie jest tylko kwestia teologicznych równań czy laboratoryjnych testów, ale konfrontacji duchowych zasad Bożego Królestwa z alternatywami, które mogą pozostawić niepożądany owoc.

Co proponuję? Właściwą perspektywę. Gdyby Bóg dał dziecku prosty zegarek i poinstruował, jak z niego korzystać obserwując wskazówki, to byłoby najlepszym sposobem na jego używanie. Nie potrzeba, aby dla zwiększenia punktualności czy oszczędności czasu dziecko próbowało ten zegarek rozbierać. Nawet jeśli kiedyś to zrobi, stanie się to za wiele lat i wówczas dołączy do nielicznego grona, które taką zdolność posiada. Nie wnikaj głębiej, niż jest to ci dane w tym czasie, bo możesz nie tylko przestać widzieć wskazówkę, ale nawet zmarnować ogromną ilość czasu, co wpłynie na ciebie destrukcyjnie. W rzeczy samej, korzystając z zegarka zgodnie z przeznaczeniem, możesz okazać się punktualniejszy i bardziej precyzyjny, niż niejeden zegarmistrz! Podobnie jest z korzystaniem z Bożego Słowa.

Jeśli z jakiegokolwiek powodu chcesz lub musisz zgłębiać kontrowersje, trzymaj się kilku kluczowych strategii; nie zmieniaj poglądów od razu, zawsze się z nimi prześpij, poczekaj na odpowiedź swojego serca. Jeśli czegoś nie wiesz i nie rozumiesz, nie dopowiadaj, nie domyślaj się i nie zmyślaj. Naucz się nie wiedzieć i nie znać odpowiedzi tak długo, ile potrzeba dla zachowania trzeźwej oceny. Pilnuj swojego wewnętrznego pokoju. Jeśli nie rozumiesz tego zagadnienia, lepiej zacznij od innej książki i tematyki. To Boży pokój jest elementem nawigacyjnym w Królestwie Bożym. Jeśli go stracisz, porzuć daną drogę na tak długo, aż wzrośniesz na tyle, by umieć go zachowywać. Odnajduj prowadzenie Ducha Świętego. Rozpoznawaj duchowy kwas. Jeśli Jezus kazał się go wystrzegać, tzn. że niełatwo będzie się przed nim zachować. Jeśli ten kwas wchłoniesz, staniesz się częścią niebożej kampanii po niewłaściwej stronie sporu.

Tymczasem serdecznie zapraszam do zapoznania się z niezwykle cennym i błogosławionym tematem dziesięciny!